



Warszawa, d. 3 Lutego 1920.

245/14
M

Naczelné Dowództwo W. P.

Oddział II

~~Sekcja Wojsk. Dyplomat.~~

DO

/SZTAB GENERALNY/

Ew/8.Nr.4695/II

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA
w W a r s z a w i e

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport
Generała Rozwadowskiego Nr.147/A.omawiający obecny
stosunek Państw Sprzymierzonych do Polski.

1 załącznik

Otrzymują:

Adjutantura Generalna Naczelnego Wodza
M.S.Wojsk.Biuro Prezydjalne
Ministerjum Spraw Zagranicznych

H a l l e r m.p.

Generał-Pporucznik

Za zgodność:

Potdeskaty
Szef Oddz. II,

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 245/14 dnia 5/17 1920 r.
1. załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

/ściśle tajne/

Nr. 152/A.

O d p i s

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

w W a r s z a w i e

Towarzyszyłem do Londynu Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych na wyraźne życzenie tegoż, wprawdzie tylko w charakterze wojskowego eksperta, lecz miałem sposobność brać udział we wszystkich ważniejszych politycznych rozmowach, co do których jadący dziś do Warszawy Pan Minister referować będzie.

Łudzić się nadal jednak niepodobna ażeby Rada Najwyższa, zastąpiona dziś Radą Ambasadorów, mogła powziąć decyzję stanowczą zwalczania bezwzględnych bolszewików. Popierać będą nas Aljanci a szczególnie Francja wedle swych możliwości, lecz nie wezmą całej odpowiedzialności za dalszą polską akcję, którą stosownie do naszych politycznych celów lecz również na własne ryzyko, prowadzić dalej będziemy musieli.

Otrzymamy z pewnością od Francji jeszcze dużą część potrzebnych nam materiałów wojennych, lecz przewiezienie takich będzie wobec dotkliwego braku wagonów, a szczególnie lokomotyw coraz trudniejszym. Anglja sprzeda nam co zechcemy nawet w dobrym gatunku i stosunkowo tanio lecz tylko za gotówkę lub na całkiem krótki kredyt, podczas gdy te same materiały w Ameryce na kredyt kilkoletni dostać by zaraz można. Włochy chciałyby nam odstąpić niejedno lecz wobec dzisiejszego stanowiska ich parlamentu musiałyby posyłać nam materiały te przez Francję, bo nie pozwolono by im wysyłać je nawet teraz, wprost do Polski. Sytuacja więc jest wyjaśniona zupełnie i wiemy przynajmniej czego się trzymać w

przyszłości.

Za parę dni przesłany dokładny cyfrowy wykaz tych materiałów wojennych które nam Francja odstąpić będzie mogła w myśl naszych ostatnich wykazów. Ogólnikowo doniesić mogę, już obecnie, że umundurowanie i rysztynków niema zupełnie, że środków leczniczych i materiałów artylerijskich mają dosyć, lecz co do ilości amunicji dopiero obliczyć się muszą czy cały żądany zapas będą mogli odstąpić natychmiast. Co do samolotów, to utrzymują, że 40 używanych Breguet'ów odrzuciliśmy niedawno i że oni ponad własną potrzebę już takowych nie posiadają. Materiału kolejowego Francja nam również dostarczyć nie może gdyż samą nie posiada nadmiar i nawet dla transportów naszych już dziś brakuje go zaczyna.

Sprawa karabinów niemieckich i naboju Mausera, rozbijała się dotychczas o opór reprezentanta ang. pułkownika Kische, lecz marszałek Foch przyrzekł mi osobiście dopilnować tej sprawy.

Wysyłka darowanych nam przez Anglię samolotów, karabinów i materiału artylerijskiego byłaby już w toku gdyby nie trudności transportowe i konieczność zapłaty za przewóz gotówką, której niestety nie posiadamy.

Należałoby wziąć zatem co tylko można jeszcze z Francji jednocześnie wykorzystać co rychlej ofiarowany nam długi kredyt i zapasy duże amerykańskie a kupić w Anglii tylko to czego gdzieindziej dostać już na czas nie byłoby możliwym. Oprócz nieznacznych ilości, nikt nam przecież prezentów robić nie jest w stanie oprócz Ameryki, gdzie obecnie silną agitację rozwijamy.

Akcja bolszewików i pracujących w tym samym duchu Niemców stara się nie tylko poróżnić nas z Francją, lecz stworzyć możliwość dla nas niekorzystne usposobienie i w Ameryce.

Częste artykuły w tutejszej prasie, przeciw Polsce, których kilka załączam, wskazują na silną agitację antypolską i tendencję zdyskredytowania wojskowej misji francuskiej w Polsce, na którą i odesłani przez nas oficerowie francuscy dosyć napadają.

Raporty prasowe opinii amerykańskiej i angielskiej wysy-
łam osobno pod numerem 144/A.

Rozwadowski

Generał-Porucznik

Za zgodność:

M. Hanbury Rtm.

Situation militaire de la Pologne O d p i s

-:-

On a beaucoup parlé de la Russie et du Bolchevisme; quelle mesure les Alliés ont-ils prise à leur égard ? Aucune.

Trop préoccupés de leur règlement de comptes avec les Allemands ils n'ont point approfondi le problème russe, soit par le manque de temps, soit à la suite des rapports peu exactes sur la situation véritable de la Russie. Finalement, les Alliés ont souscrit à la politique de la non-intervention; ils se sont contentés du blocus et du réseau de "fil de fer barbelé".

On veut laisser le bolchevisme "cuire dans son jus" comme l'a dit un homme politique français, mais on oublie que les Bolcheviks russes au début de cette année, sont victorieux sur tous les fronts: L'armée de Yudenitch n'existe plus qu'à l'état de souvenir, l'armée de Koltchak vient de perdre en quelques semaines les fruits de ses victoires antérieures et quant à l'armée des volontaires de Denikine, ses débris regagnent en hâte la côte.

D'autre part il ne faut point perdre de vue que la Russie, même sommairement organisée, peut, malgré le blocus, se suffire à elle-même grâce aux richesses naturelles très variées qu'elle possède.

On ignore sans doute que l'armée bolchevique, de mieux en mieux organisée et équipée possède des officiers allemands et certains officiers généraux de l'ancienne armée russe dont il serait dangereux de mépriser la valeur. En outre elle voit ses rangs grossir par l'arrivée de nombreux fanatiques: Chinois, Hindous, Persans, car les peuples opprimés de l'Asie semblent vouloir secourir leur joug. Ce sont des illuminés, mais ils n'en sont que plus redoutables.

Quant au fameux réseau barbelé qui doit assurer la tranquillité de l'Europe, il serait puéril de s'illusionner sur sa solidité. Car la principale puissance à qui incombe de monter la garde est elle-même dans une situation militaire autre que

ce

celle que l'on s' imagine.

En principe l'armée polonaise compte 16 divisions et, en raison de l'existence d'une Mission militaire française en Pologne depuis le printemps 1919, on aurait le droit de penser que ces divisions sont bien instruites, bien encadrées et bien administrées; or, il n'en est rien.

On imagine volontiers que grâce aux divisions de l'armée du Général Heller, divisions organisées en France, bien équipées, encadrées par des officiers français, ayant à leur tête des États Majors français, l'Armée polonaise toute entière a été reorganisée à la française, - Il n'en est rien.

L'une des principales préoccupations des chefs militaires polonais et en particulier du Chef de l'État, a été précisément la dissolution de cette armée organisée en France. Les méthodes autrichiennes et les allemandes ont été adoptées au détriment des méthodes ~~autrichiennes et allemandes~~ françaises et rien n'est plus navrant pour un officier français que de constater qu'après la défaite de l'Allemagne, dans un pays où il y a une Mission militaire française, les soldats polonais apprenant le pas de l'oe.

Les divisions de l'armée du Général Haller formaient à leur arrivée en Pologne deux corps d'armée. Ils furent dissous et leurs divisions ont été repatriées sur tous les fronts. Les officiers français furent retirés de toutes les unités et aujourd'hui ces belles divisions n'existent plus que de nom au dire même de certains officiers généraux polonais. Quant aux quinze ou seize divisions polonaises elles sont commandées par des chefs dont la plupart sont incapables de remplir leurs fonctions; les officiers subalternes sont en grande partie nuls ou imbus d'un faux amourpropre: ils n'ont aucune sollicitude pour leurs hommes dont ils ne sont d'ailleurs point aimes.

Tandis que Varsovie et les grands États-Majors regorgent d'officiers de tous grades / 5 fois plus que dans les États-Majors correspondants en France/, au front, les bataillons sont souvent commandés par des lieutenants et la plupart des compagnies ne

comptent qu'un seul officier.

L'Intendance est très mal organisée et quant aux fonctionnaires de cette administration, ils sont incapables et ne songent qu'à leurs profits personnels.

Il serait illusoire et dangereux de compter sur cette armée pour arrêter une offensive sérieuse des bolcheviks, offensive à laquelle tout le monde, même les Polonais s'attendent pour le printemps prochain.

Pour des causes qui échappent à l'examen même le plus attentif la Mission Militaire française n'a point cherché à imposer nos méthodes, Elle a permis, sinon appuyé la dislocation de l'Armée Polonaise organisée en France, et, à notre connaissance elle n'a rien fait pour apporter un remède efficace aux vices d'organisation de l'Armée polonaise...

Etant donné qu'un désastre militaire est à craindre si aucune mesure immédiate n'est prise, il serait préférable que la Mission militaire française fut rappelée, afin que la France ne supporte pas le poids moral de ce désastre éventuel.

Varsovie 15 Janvier

G. Cury.

Za zgodność:

Janina Kurylo

Paryż dnia 22go Stycznia, 1920

Nr. 147/A

odpis

Do

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

w Warszawie.

Byłem dziś ponownie z Panem Ministrem Patkiem u Marszałka Focha, aby wobec ciągłych wybiegów angielskich ustalić przynajmniej zasadę, że inne mocarstwa chcą nas przeciw intensywniej wesprzeć.

Marszałek przyrzekł wpływać jaknajusilniej na amerykanów, zrobić co tylko możliwe aby z Francji dano nam co tylko jeszcze wydobyć się uda, a ponadto energicznie w otrzymaniu pozwolenia na przejęcie przez nas tej broni i amunicji, którą aljanci od Niemiec odbierać muszą.

Kilkakrotnie podkreślał on, że kiedy mimo najlepszych chęci nie zdożano, przynajmniej dotychczas, uchwalić tu pomoc wydatniejszą dla Polski, to jego radą jest abyśmy sami wyteżali tymczasem wszystkie siły i opór skuteczny organizowali, porozumiewając się przedewszystkiem wręcz z Rumunią, Lotwą i Estonią.

Wobec faktu, że Lloyd Georges boi się ze względu na własną partycję ustalać jakąś wyraźniejszą politykę antybolszewicką, to mógłby on nawet udawać pewną życzliwość dla Polski, ale w końcu niczego po nim spodziewać się nie można.

We Francji musi się jednak ustalić przedewszystkiem nowy rząd, który już dzisiaj zaraz przy pierwszym jego występie atakowano w izbie bardzo namiętnie, a dopiero wtedy będzie mógł marszałek ponowić energicznie wszelkie kroki "w Radzie Ambasadorów", zastępującej od wczoraj Radę Najwyższą.

Na jutro zamówiony jestem do Marszałka razem z Generałem Henrysem, aby ustalić ostatecznie, co na razie Francya sama może nam dać tymczasem.

P.S. Marszałek osiwiadczył mi chęć
wybrać mnie do Polski by badać naszą
stosunki na miejscu, gdyż tylko wyjazd
ten będzie możliwym.